

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ

Prof. dr hab. Ewy Filipiak

Wydział Pedagogiki

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Recenzja prof. E. Filipiak napisana jest niestarannie, z rażącym naruszeniem prawa.

Do najważniejszych nieprawidłowości należy:

1) ocena połowy materiałów wchodzących w skład głównego osiągnięcia „Testy do diagnozy wybranych aspektów rozwoju dziecka” – Recenzentka nie oceniła materiału diagnostycznego, stanowiącego integralną część testów. Prof. E. Filipiak oceniła jedynie część teoretyczną, czyli połowę materiału wchodzącego w skład podanych jako główne osiągnięcie testów. Nie zasygnalizowała potrzeby oceny materiału diagnostycznego, pomimo starań z mojej strony w dostarczeniu pomocy diagnostycznych dla całej komisji habilitacyjnej. Konsekwencje oceny testów bez wglądu w materiały diagnostyczne są odzwierciedlone w skrajnie nierzetelnej recenzji prof. Ewy Filipiak.

2) przekroczenie uprawnień – Recenzentka podjęła się oceny testu logopedycznego „Karty Oceny Logopedycznej Dziecka - KOLD”, który jest przeznaczony wyłącznie do zastosowania przez logopedów. Jako biegły z zakresu pedagogiki, prof. E. Filipiak przekroczyła uprawnienia i podjęła się czynności polegających na ocenie testu logopedycznego, które nie leżą w zakresie jej kompetencji.

2) poświadczenie nieprawdy – Recenzentka podpisała recenzję habilitacyjną, mającą status dokumentu urzędowego, w którym zawarła szereg informacji nieprawdziwych, dezinformujących czytelnika. Opisała czynności, które w żadnych okolicznościach nie powinny mieć miejsca (np. wykonała „samodiagnozę” testem, który jest przeznaczony do badania dzieci!). Wiele informacji zawartych w teście przeinaczyła. Dokument urzędowy, jakim jest recenzja habilitacyjna, ma cechę zaufania publicznego. Jest to dokument mający status informacji publicznej a dowolna osoba czytająca recenzję zakłada prawdziwość wskazanych w nim treści. Ponadto poświadczenie przez prof. E. Filipiak nieprawdy ma znaczenie prawne, ponieważ na podstawie recenzji została wydana przez komisję habilitacyjną uchwała o odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego.

W dalszej części dokumentu odniosę się do najważniejszych nieprawidłowości w recenzji.

Karty Oceny Logopedycznej Dziecka – KOLD

Karty Oceny Logopedycznej Dziecka - KOLD to autorski test do diagnozy dzieci w wieku od 1 miesiąca życia do ukończenia 9 roku życia. Przeznaczony jest do diagnozy jedynie przez logopedów. Ocena testu przez Recenzentkę bez dostępu do materiałów diagnostycznych doprowadziła do szeregu przekłamań i nieprawdziwych treści, które prof. E. Filipiak przedstawiła w recenzji.

Nieprawdą jest, że w podręczniku testu KOLD brak jest podstaw teoretycznych. W recenzji (s. 4) prof. E. Filipiak pisze: „Żaden z wskazanych „filarów” nie został pogłębiony ani sproblematyzowany”. Opisane w podręczniku zagadnienia są wystarczające dla zrozumienia idei będących podstawą opracowania testu. Rozdział I, i Rozdział II zawierają teoretyczne podstawy narzędzia. Ponadto 366 prób zawartych w teście zostało opracowanych w oparciu o najnowsze badania i najnowszą wiedzę przedstawioną w literaturze polskiej. **Podręcznik do testu nie jest miejscem do opisywania „istotnych konstruktów teoretycznych”** (s. 4), a przedstawieniem założeń testu, procedury badawczej i interpretacji wyników diagnostycznych. Podręcznik adresowany jest do specjalistów z zakresu logopedii, mających dostęp do najnowszej literatury specjalistycznej.

Nieprawdą jest, że logopeda diagnozując dziecko testem KOLD nie wchodzi w interakcję społeczną. W recenzji (s. 5) prof. E. Filipiak pisze: „Zwracam uwagę, jest spotkaniem z człowiekiem, jest interwencją. Aby poznawać dziecko w sytuacji badawczej, trzeba wejść w interakcję społeczną (...) Przemyślane merytorycznie uzasadnione instrukcje inicjujące wypowiedź dziecka są bardzo ważnym elementem konstrukcji narzędzia diagnostycznego”. O tym, że diagnoza jest interakcją diagnosty z dzieckiem, nie dyskutuje żaden logopeda-praktyk. To oczywistość. A uzasadnione merytorycznie instrukcje do poszczególnych prób oraz ich interpretacja, podejmowane czynności zarówno diagnosty-logopedy, jak i reakcje dziecka i liczbowo wyrażone zasoby wypowiedzianych zdań, słów itd. opisane są szczegółowo w „Instrukcjach”, z którymi Recenzentka powinna się szczegółowo zapoznać.

Nieprawdą jest, że w próbach A2 i A3 przeznaczonych dla dzieci w 7-, i 8-, 9-letnich dziecko ma dokończyć zdania dopełnieniami, które „przyjdą mu na myśl”. W recenzji (s. 5) prof. E. Filipiak pisze: „Poniżej prezentuję wybrane instrukcje (polecenia), które wprawiły mnie w zakłopotanie:

- I. „Rozmieszenie mowy – Czasowniki:
„dziecko potrafi wskazać 3 czasowniki po usłyszeniu definicji:
- Jeżeli ktoś wypowiada słowa, zdania teksty to znaczy, że on...
- Jeżeli ktoś zwraca się do kogoś w sposób uprzejmy, aby coś otrzymać, to znaczy, że on...;
- Jeżeli coś się otwiera, kręci w odwrotną stronę, to znaczy, że się...
- II. Rozumienie mowy – Przysłowki
- Jeżeli ktoś jest chorowity, wycieńczony, to znaczy, że jest...;
- Jeżeli coś jest bezużyteczne, zniszczone lub uszkodzone, to znaczy, że jest...;
- Jeżeli ktoś wywołuje swoim wyglądem podziw, odznacza się urodą, to znaczy, że wygląda...

Jako dorosły użytkownik języka podjęłam próbę diagnostyczną i przyznam, że przyszły mi na myśl zupełnie inne dopełnienia zdania niż te sugerowane w teście KOLD” [pogr. moje].

Zatem Recenzentka dokonała samodiagnozy testem przeznaczonym dla dzieci w wieku 7 lat. Nic dziwnego, że E. Filipiak „przyszły na myśl zupełnie inne dopełnienia...”. Może zamiast dokonywać samodiagnozy, powinna przeprowadzić diagnozę dzieci?

Odpowiedzi, które „przyszły Recenzentce na myśl” zawarte są w materiale diagnostycznym, którym E. Filipiak nie dysponowała.

Równocześnie w książce pt. „Instrukcja” można przeczytać szczegółowo, jakie czynności powinien podjąć diagnosta, aby dziecko wykonało próbę diagnostyczną:

Badający kładzie przed dzieckiem książeczkę otwartą na stronie z przymiotnikami i przysłówkami, następnie zwraca się do dziecka: *Proszę, przeczytaj wyrazy w pierwszej linijce.* Badający czeka, aż dziecko przeczyta wyrazy (sławny, silny, słaby). *A teraz posłuchaj, który wyraz opisuje: jeżeli ktoś jest chorowity, wycieńczony, to znaczy, że jest...* Badający czeka na odpowiedź dziecka – słaby. Dziecko może wskazać wyraz w książeczce lub udzielić odpowiedzi słownej.

Następnie badający zwraca się do dziecka: *Popatrz na wyrazy w drugiej linijce i przeczytaj je.* Badający czeka, aż dziecko przeczyta wyrazy (świeże, stare, zepsute). *A teraz posłuchaj, który wyraz opisuje: Jeżeli coś jest bezużyteczne, zniszczone lub uszkodzone, to znaczy, że jest...* Badający czeka na odpowiedź dziecka – zepsute. Dziecko może wskazać wyraz w książeczce lub udzielić odpowiedzi słownej. Podobnie badający postępuje z kolejną definicją: *Jeżeli ktoś wywołuje swoim wyglądem podziw, odznacza się urodą, to znaczy, że wygląda...*

Nieprawdą jest, że związki frazeologiczne przedstawione w próbach w KOLD nie są już generacyjnie stosowane w codziennej komunikacji dziecka. W recenzji (s. 6) prof. E. Filipiak pisze: „W jednej z rób w obszarze nadawania mowy dziecko ma wyjaśnić znaczenie związków frazeologicznych: między innymi *nieć duszę na ramieniu, siedzi jak mysz pod miotłą i inne.* Nie kwestionuję zasadności tego polecenia w teście KOLD, usytuowanego w

obszarze Nadawanie mowy, ale związki frazeologiczne wykorzystane w instrukcji nie są już generacyjnie stosowane w codziennej komunikacji dziecka [...]”.

To zdanie prof. E. Filipiak nie jest poparte żadnymi badaniami, a Recenzentka arbitralnie wskazuje, że dziecko nie wykorzystuje związków frazeologicznych przedstawionych w próbie B4 w komunikacji. Odnosząc się do przeprowadzonych badań standaryzacyjnych można zauważyć, że wymieniona próba, należy do łatwych/bardzo łatwych, a uzyskany wskaźnik trudności prób mieści na poziomie $p = 0,76$ (dla dzieci 6-letnich) i $p = 0,92$ (dla dzieci 7-letnich). Należy zwrócić uwagę na fakt, że przeprowadzone badania diagnostyczne w grupie dzieci w wieku wczesnoszkolnym oraz zastosowane testy psychometryczne potwierdziły zasadność włączenia lub wyłączenia danej próby z testu KOLD.

Nieprawdą jest, że w obszarze F. Umiejętności pragmatyczno-społeczne w próbie F1 przeznaczonej dla dzieci 3-, 4-letnich oczekuje się od dzieci odpowiedzi zawartych w instrukcji. W recenzji (s. 7) prof. E. Filipiak pisze: że „oczekiwane odpowiedzi dzieci są zawarte w instrukcji. Dzieci nie mogą inaczej odpowiedzieć jak: „Czy mogę się z Tobą pobawić”; Czy mogę się poczęstować?” Oczekiwanymi odpowiedzi nie ma w żadnym miejscu instrukcji do testu KOLD, są one po raz kolejny (podobnie jak w przypadku kończenia zdań – próba A2 i A3) wymyślone przez prof. E Filipczuk.

Nieprawdą jest, że „Habilitantka nie oparła konstrukcji testu na najnowszej wiedzy naukowej zarówno w obszarze języka, jak i w obszarze metodologii badań (badań partycypacyjnych z zaangażowanym udziałem dziecka)”. Trudno się odnieść do przedstawionego zarzutu, bowiem test opracowano na podstawie badań ponad 1000 dzieci, aktywnie wykonujących próby testowe. Natomiast 366 prób zawartych w teście zostało opracowanych w oparciu o najnowsze badania i najnowszą wiedzę przedstawioną w literaturze polskiej.

Karty Oceny Słuchu Fonemowego – KOSF

Nieprawdą jest, że test KOSF „nie został opisany w żadnej recenzowanej publikacji w literaturze fachowej” (s. 8). Wyniki badań będące podstawą opracowania testu KOSF zostały opublikowane przeze mnie w monografii „Ocena słuchu fonemowego u dzieci w wieku

przedszkolnym”¹. Ponadto test KOSF jest tematem kilku publikacji innych autorów, m. in. „Diagnoza i terapia percepcji słuchowej u dzieci”².

Nieprawdą jest, że: „Habilitantka nie poddała krytycznej dyskusji nad testem KOSF w odniesieniu do innych narzędzi” (s. 8). Recenzentka formułuje krytyczną uwagę, podając jednocześnie narzędzia niespełniające kryteriów porównawczych. Z pewnością jako pedagog, zdaje sobie sprawę, że nie ma wystandaryzowanych narzędzi do oceny słuchowego różnicowania dźwięków mowy. Przytoczone w recenzji narzędzia nie mogły być zastosowane do badań porównawczych z KOSF, bowiem:

- Bateria Testów Fonologicznych IBE – narzędzie przeznaczone jest do wykorzystania w innym przedziale wiekowym niż KOSF,
- **Skala F – narzędzie przeznaczone jest do wykorzystania w innym przedziale wiekowym niż KOSF. Ponadto test przeznaczony jest do wykorzystania przez psychologów (wymagany dyplom magisterski studiów psychologicznych) oceniających gotowość szkolną i diagnozę trudności w nauce czytania i pisanie, stąd podanie go przez Recenzentkę jako narzędzie do badań porównawczych wydaje się nieporozumieniem.**
- TRJ – narzędzie obejmuje inne obszary diagnozy języka dziecka niż KOSF.

Kolejne stwierdzenie Recenzentki, że „Habilitantka nie odnosi się do tych testów i tym samym nie określa co nowego wnosi Jej naukowe opracowanie problemu” (s. 8) wskazuje, że Recenzentka nie rozumie istoty prowadzenia badań standaryzacyjnych lub wypacza istotę narzędzi diagnostycznych jakimi są testy.

Karty Oceny Gotowości Szkolnej – KOGS

Recenzentka nie podała żadnej krytycznej uwagi dotyczącej przedstawionego do oceny testu KOGS. Nie odniosła się do opisanych i przeprowadzonych badań, wskazanych w opracowaniu merytorycznym wskaźników psychometrycznych oraz przedstawionych w instrukcji wybranych do diagnozy prób. Jedynym stwierdzeniem podsumowaniem teoretycznych wywodów recenzentki dotyczącym testu jest: „Proponowany test nie wnosi nic wartościowego do rozwoju nauki ani w wymiarze teoretycznym ani metodologicznym” bez

¹ Gruba J., Ocena słuchu fonemowego u dzieci w wieku przedszkolnym, Katowice 2012.

² Spałek K., Diagnoza i terapia percepcji słuchowej u dzieci, „Przegląd Logopedyczno-Pedagogiczno-Psychologiczny”, 1/2019.

wskazania o jakie wartości chodzi. Taka lakoniczna ocena testu KOGS jest przykładem niedopełnienia obowiązku związanego z rzetelnym opracowaniem recenzji.

Karty Oceny Rozwoju Psychoruchowego – KORP

Oceniając test KORP Recenzentka pisze: „W rozdziale autorstwa Habilitantki a dotyczącym weryfikacji trafności i rzetelności testu dostrzegam niezadowalające własności psychometryczne testu” (s.10). Natomiast ani słowem Recenzentka nie uzasadniła, dlaczego własności są według niej niezadowalające. Ta lakoniczna ocena testu KORP jest kolejnym przykładem niedopełnienia obowiązku związanego z rzetelnym opracowaniem recenzji.

W recenzji (s. 10) prof. E. Filipiak przechodzi do konkluzji, w których również nie ustrzegła się pisania informacji nieprawdziwych, niezgodnych ze stanem faktycznym.

Nieprawdą jest, że na podstawie narzędzi wykazanych jako główne osiągnięcie nie powstały publikacje niezależnych badaczy. W recenzji (s. 10) prof. E. Filipiak pisze: „narzędzie powinno być opisane w co najmniej dwóch recenzowanych czasopismach przez niezależnych badaczy lub zespoły. Tego kryterium nie spełnia żadne z narzędzi wskazanych do oceny”.

W związku z tą opinią rodzi się pytanie: **jakie kroki podjęła prof. E. Filipiak, żeby zweryfikować, czy narzędzia podane jako główne osiągnięcie nie są przedmiotem opisu przez niezależnych badaczy lub zespoły? Ile publikacji innych badaczy przejrzała Recenzentka, zanim napisała tę uwagę w dokumencie, jakim jest recenzja?**

Otóż fakty są takie – przedstawione narzędzia są podstawą prowadzenia badań oraz publikacji przez niezależnych badaczy. Na podstawie narzędzia KOLD prowadzone są prace w ramach przewodów doktorskich. Na podstawie wyników uzyskanych przy pomocy testu KOLD została w 2019 r. opublikowana książka pt. „Funkcjonowanie dzieci ze spektrum autyzmu w przedszkolu³.

Kolejne publikacje, które powstały na podstawie testów przedstawionych do oceny osiągnięć to:

– *Karty Oceny Rozwoju Psychoruchowego (KORP) – opis narzędzia i prezentacja jego wykorzystania na przykładzie trzech studiów przypadku dzieci z zaburzeniami słuchu⁴,*

³ Urbaniak K., *Funkcjonowanie dzieci ze spektrum autyzmu w przedszkolu*, Warszawa 2020.

⁴ Ganc M., Kobosko J., Jędrzejczak W., Skoczylas A., Geremek-Samsonowicz A., *Karty Oceny Rozwoju Psychoruchowego (KORP) – opis narzędzia i prezentacja jego wykorzystania na przykładzie trzech studiów przypadku dzieci z zaburzeniami słuchu*, „Nowa Audiogonologia” 2019.

*Diagnoza i terapia percepcji słuchowej u dzieci*⁵.

To tylko wybrane, przykładowe publikacje niezależnych badaczy opisujące przedstawione do oceny narzędzia. W tym miejscu pragnę również zaznaczyć, że przedstawione testy są narzędziami „młodymi”, opracowanymi w ostatnich 3 latach. Pierwsze wydanie testu KOLD to rok 2017 (obecnie po wyczerpaniu nakładu dostępne jest wydanie drugie – 2018 r.). Natomiast wydanie testu KOGS to rok 2019, zatem narzędzia funkcjonują w środowisku logopedów, nauczycieli i w środowiskach akademickich dopiero od 3 i 2 lat.

W dalszej części recenzji (s. 11-27) prof. E. Filipiak bardzo krytycznie odnosi się do przedstawionych do oceny publikacji w czasopismach i pracach zbiorowych, pisząc m. in.: „Tekst pozbawiony jest aparatu naukowego i cech istotnych dla artykułu naukowego”, „Tekst nie ma charakteru naukowego, nie wnosi nowej wiedzy”, „Nie jest to absolutnie tekst o wartości naukowej” itd.

Nie polemizuję w tym zakresie z Recenzentką. Ma prawo ocenić negatywnie publikacje. Zastanawia mnie jednak sens oceny artykułów przez recenzentów wydawniczych. Skoro wszystkie wymienione artykuły były recenzowane i zostały dopuszczone do druku, to wydaje się, że prof. E. Filipiak podważa kompetencje naukowe takich profesorów jak: **Prof. dr hab. Józef Porajski-Pomsta, prof. dr hab. Zenon Gajdzica, prof. dr hab. Iwona Nowakowska-Kempna, prof. dr hab. Zbigniew Greń, prof. PhDr Boris Banary, PaedDr. Vlasta Cabanowa, prof. dr hab. Krystyna Baranowicz, dr hab. Bogusława Orzechowska, Prof. PhDr. Jan Sabol, prof. dr hab. Józef Skrzypczak, prof. zw. dr hab. Bronisław Siemienicki, prof. zw. dr hab. Kazimierz Wenta, prof. zw. dr hab. Maria Jakowicka, prof. zw. dr hab. Władysław P. Zaczyński, prof. zw. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki, prof. PhDr. Jan Perhacs, prof. dr hab. Alojzy Suchanek, prof. Zbigniew Tarkowski, prof. dr hab. n. med. Grażyna Śmiech-Słomkowska, prof. zw. dr hab. Jan Ożdżyński.**

W swojej recenzji prof. E. Filipiak dokonuje nawet oceny mojej pracy doktorskiej i zarzuca jej błędy metodologiczne, nie zważając na to, że recenzentem pracy doktorskiej był wybitny specjalista, pedagog, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych a następnie rektor

⁵ Spalek K., *Diagnoza i terapia percepcji słuchowej u dzieci*, „Przegląd Psychologiczno-Pedagogiczno-Logopedyczny”, 1/2019.

Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie – prof. dr hab. Stefan Kwiatkowski, który widocznie nie sprostał wymaganiom metodologicznym prof. E. Filipiak... Wspomnieć należy, że za przygotowaną dysertację doktorską otrzymałam wyróżnienie.

Jednocześnie warto przypomnieć, że trzy z tak krytycznie ocenionych przez Recenzentkę publikacji zostały uhonorowane nagrodą rektora.

Dokonując negatywnej oceny publikacji, Recenzentka wylicza strony w artykułach, zupełnie zapominając, że wiele z tych publikacji zostało wydanych w latach 2003, 2004, kiedy w pedagogice nie było jeszcze jasno określonych standardów pisania artykułów w czasopiśmie i książkach pod redakcją.

Natomiast w obecnej rzeczywistości powstały standardy opracowania tekstów naukowych. Myślę, że standardy powinny dotyczyć też recenzji naukowych. A już z pewnością recenzja naukowa powinna być napisana starannie. Natomiast ta napisana przez prof. E. Filipiak zawiera liczne błędy edycyjne, niezliczone błędy interpunkcyjne. Recenzentka nie ustrzegła się również błędu ortograficznego...

Na koniec smutna konstatacja. Prof. E. Filipiak w dwóch miejscach recenzji pisze o braku międzynarodowego dorobku: „Trudno zatem mówić o umiędzynarodowieniu rezultatów własnych badań w odniesieniu do publikowanego dorobku” (s. 18) oraz „Najsłabszym obszarem jest współpraca międzynarodowa” (s. 20). Zagląając do bazy Publish or Perish moje wskaźniki to: liczba cytowań – 44 a indeks Hirsha według tej samej bazy – 4⁶.

Zagląając do bazy Publish or Perish w odniesieniu do Recenzentki, można się przekonać, że jej nazwisko nie widnieje w bazie. Czy zatem recenzent ma mniejszy i mniej rozpoznawalny dorobek niż osoba recenzowana?

W konkluzji Recenzentka pisze: „(...) jestem zdecydowanie za odmową nadania stopnia doktora habilitowanego dr Joannie Gruba”. To kolejny przykład przekroczenia uprawnień przez prof. E. Filipiak, gdyż zadaniem Recenzenta jest ocena osiągnięć, a nie nadawanie lub odmowa nadania stopnia.

⁶ Dane na 9.02.2021 r.